SPIS RZECZY:

Spis omówionych rozpraw i książek.

Do PT. Prenumeratorów.

Zamykając pierwszy rocznik Miesięcznika Kat. i Wych. pod nową firmą i nową redakcją, uważamy, że wszyscy PT. Członkowie kół XX. Prefektów mają prawo wiedzieć, jak przedstawia się strona finansowa wydawnictwa. Zapomóg żadnych rządowych nie mamy, ofiary na fundusz prasowy były szczupłe, dlatego też koszt nakładu spada na prenumeratorów. Koszt ten jest wysoki. Za papier skład i druk 1-go zeszytu, wydanego jeszcze przez dawną redakcję, zapłaciliśmy 19.360 M., za skład i druk tylko 2-go zeszytu 32.380 M., 3-go zeszytu 55.640 M., 4-go zesz. 123.270 M., 5-go zesz. 161.763 M. Ks. Prałatowi Pechnikowi za odstąpienie firmy ofiarowano 10.000 M. Broszurowanie, administracja (I półrocze, w II półroczu płaciło administrację Tow. Bibljoteka Religijna wzamian za anonsy), ekspedycja itp. razem 28.072‘20 M. Nadto winne jest wydawnictwo Tow-u Bibljoteka Rel. 16.540 arkuszy papieru, czyli według obecnych cen około 120.000 M. Razem więc nakład zesz. 1—5 kosztował 550.485·20 marek. Dochody do 20 grudnia przedstawiały się następująco: Prenumerata przyniosła 193.998·50 M. fundusz prasowy 4.240 M., razem 198.238·50 M. Kilka tysięcy wpłynie jeszcze za anonsy. Deficyt wynosi więc 352.246·70 M. Wobec niemożności pokrycia deficytu i ściągnięcia prenumeraty i dodatków inną drogą, ostatni zjazd warszawski delegatów kół uchwalił pobranie należytości za zaliczką przy wysyłce ostatniego numeru. Jest to wprawdzie kosztowny bardzo sposób ściągnięcia należytości (około 35.000 M. same porta pocztowe), lecz jedynie pewny wobec opieszałości w płaceniu prenumeraty przez prawie połowę abonentów. Zjazd warszawski uchwalił też, że w r. 1922 zmieni się o tyle sposób utrzymania organu, iż każdy z członków Związku płacić będzie wkładkę członkowską 1.000 Marek, w czem mieścić się już będzie prenumerata. Dla niečłonków abonament roczny wynosić będzie 1.000 M. i musi być wpłacony w ratach półrocznych zgóry.

Poczuwamy się do miłego obowiązku wyrażenia serdecznej podzięki Towarzystwu Bibljoteka Religijna we Lwowie za to, że podjęło się prowadzenia administracji, pożyczyło papier i płaciło koszta druku i że do dziś czeka na spłat naszych długów. Gdyby nie jego obywatelskie stanowisko, wydawanie pisma byłoby niemożliwe.

Komitet redakcyjny.